

Żyrardów. Uratowali nieszczęśnika, który wpadł do studzienki

data aktualizacji: 2020.07.20 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. SM w Żyrardowie)

- Pies przeraźliwie szczekał, dzięki czemu osoby, które go usłyszały, mogły zareagować. Nie wiadomo, ile czasu zwierzę spędziło w tej studziencie - informuje Magdalena Popowczak, naczelnik wydziału prewencji Straży Miejskiej w Żyrardowie.

Szczekanie psa usłyszeli mieszkańcy posesji w pobliżu ul. Ogińskiego. W piątek (17.07) dyżurny SM otrzymał zgłoszenie dotyczące starego psa, który utknął w studziencie na prywatnej działce. Nieszczęśnik nie mógł samodzielnie się wydostać. Prawdopodobnie ktoś ukradł pokrywę studzienki, dlatego pies wpadł do niej. W pobliżu znaleziono jeszcze kilka niezabezpieczonych, podobnych dziur.



- Na miejsce wezwano osobę zajmującą się odławianiem psów, który w niedługim czasie pojawił się we wskazanym rejonie i uwolnił przestraszone zwierzę z opresji. Psiak na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń i nie był agresywny, można było odczuć, że czekał na pomoc - dodaje Popowczak.

Strażnicy dziękują za sygnał i empatię. Ich zdałem to z pewnością uratowało życie czworonoga. Strażnicy ustalają właściciela niezabezpieczonego terenu.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36299-zyrardow-uratowali-nieszczesnika-ktory-wpadl-do-studzienki>